

Bardzo często mamy możliwość wyboru odżywki spośród różnych możliwości.

* * * * *

W poniższym przykładzie już od piwrszego okrążenia gracze W i E mieli wizję gry premiowej. Mimo różnych możliwości wybrali optymalną drogę.

{xtypo_feed} **Przykład** - 23 luty 2015 - **Priorytety**

W mógł śmiało otworzyć 1♣. Miałby jednak potem problem z pokazaniem dłuższego niż 5-kartowy longera ♣. Rekompensatą mogłoby być ewentualne złapanie 4.♠ u E na wys. jednego.

Szczęśliwie E nie miał serc, ale mariasz ♠ przy długości i jakości longera ♣ stwarzały sporą nadzieję na grę premiową.

Turniej na maksy przemawiał za poszukiwaniem kontraktu w kolor starszy lub w BA.

Szczególnie w tym drugim przypadku zdradzanie walorów ♠ nie byłoby wskazane. Odzywka 2♣ zawsze niesie spory ładunek zainteresowania kolorem otwarcia, ców tym przypadku było całkowicie zgodne z prawdą.

Gracz W znów stanął na rozstaju. Konsekwentnie postawił jednak na pokazanie nadwyżek siły i długości w kolorze otwarcia, kosztem wskazania 4.♠. Takie było znaczenie rebidu 3♣.

Dalej było już bardzo prosto i E miał 13 lew do wyliczenia, nawet bez żadnych podparć asów w ♠ i ♣, tylko przy przyzwoitym podziale atutów.

{/xtypo_feed}

Powyższy przykład nie zrobiłby na mnie wrażenia, gdyby nie wynik. 97,7% w turnieju na 173 stołach było bardzo miłym zaskoczeniem.

Musiało to mieć jednak jakąś przyczynę.

Sprawdziłem więc, jakie problemy mieli inni gracze, w jaki sposób gubili możliwość wylicytowania optymalnego kontraktu.

Priorytety

Wpisany przez januus

poniedziałek, 23 lutego 2015 23:00 - Poprawiony wtorek, 24 lutego 2015 21:04

{xtypo_feed} **Przykład** - 23 luty 2015 - **Duży skok**

Gracz W wpadł we własną pułapkę. Zalicytował za wysoko i nie wiedział, co oznaczało 4BA. Powtarzanie $\square$ nie miało już najmniejszego sensu. Lepiej byłoby wskazać liczbę asów. Ale wynik i tak niezły - Za $6\square+1$ WE otrzymali 75,6%.

{/xtypo_feed}

{xtypo_feed} **Przykład** - 23 luty 2015 - **Licytujemy wszystko, ale w co gramy?**

W tym przypadku W nie zrezygnował z pokazania $4\square$. Pokazał również maksimum otwarcia, ale chyba zbyt późno. E dał dobrą odzywkę $3\square$ pragnąc dowiedzieć się czegoś bliżej. Moim zdaniem 3BA to nie było dobre rozwiązanie. Dlatego później E miał problem, bo licytował do $5\square$, stąd jego PAS

Rozgrywka na $6\square =$ za 61%.

{/xtypo_feed}

{xtypo_feed} **Przykład** - 23 luty 2015 - **Zaginiona 6.**

Obaj gracze nie wykazali się finezją. Za 3BA+4 płacili 49,7%.

{/xtypo_feed}

{xtypo_feed} **Przykład** - 23 luty 2015 - **Zaginiona 6.**

Gracz W nie powinien siadać w ogóle do stołu. Za $4\square+3$ dostawało się 31,4%.

{/xtypo_feed}

{xtypo_feed} **Przykład** - 23 luty 2015 - **?!!!**

Nie do odgadnięcia, co W miał w głowie. Na pewno miał jednak ogromne szczęście wyciągając jeszcze (podobnie jak dwie inne pary) 57%.

{/xtypo_feed}

{xtypo_feed} **Przykład** - 23 luty 2015 - **Skuteczny blok**

W niewielkiej liczbie przypadków, odpowiedzialność za zamieszanie w licytacji i niski kontrakt WE ponosił przeciwnik.

Priorytety

Wpisany przez januus

poniedziałek, 23 lutego 2015 23:00 - Poprawiony wtorek, 24 lutego 2015 21:04

{/xtypo_feed}